



Sercańskie
Centrum
Duchowości

www.duchowoscserca.pl
dyrektor@duchowoscserca.pl
tel. 507 644 930

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 5. Zeszyt 9 (55) (4 września 2026 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- ***Msza św. z udziałem dorosłych*** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- ***Msza Święta z udziałem dzieci*** (kazanie)
- ***Adoracja***

I PIĄTEK WRZEŚNIA 2026

(4 września 2026 r.)

I. Msza święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Niech nasze uczestnictwo w nabożeństwach pierwszych piątków miesiąca nie będzie tylko pobożnym zwyczajem, ale rzeczywiście jedną z form odpowiedzi na miłość Bożą. Jezus mówi: „Młode wino należy wlewać do nowych bukłaków”. On chce naszego nowego serca – serca, które nie pozostaje obojętne i oziębłe, ale serca wypełnionego miłością.

2. Ewangelia

(Łk 5, 33-39)

„Faryzeusze i uczeni w Piśmie rzekli do Jezusa: «Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją». A Jezus rzekł do nich: «Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli». Opowiedział im też przypowieść: «Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łąta z nowego nie nada się do starego. Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków; w przeciwnym razie młode wino rozerwie bukłaki, i samo wycieknie, i bukłaki przepadną. Lecz młode wino należy wlewać do nowych bukłaków. Kto się napił starego, nie chce potem młodego – mówi bowiem: „Stare jest lepsze”».”

3. Kazanie

A. Widzieć

Uczniowie Jana oraz uczniowie faryzeuszów dużo poszczą, natomiast uczniowie Jezusa jedzą i piją. Z takim zarzutem musiał zmierzyć się Jezus. W odpowiedzi rzekł do nich: „Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli”. Co Jezus ma na myśli odwołując się do obrazu wesela i osoby pana młodego? Jego odpowiedź jest zagadkowa, lecz pozwala Jezusowi powiedzieć wiele o sobie samym. Owym panem młodym – oblubieńcem, jest On sam. Oblubienicą natomiast jest Naród Wybrany. Jezus stosuje tę analogię celowo, aby ukazać nam Bożą miłość, którą porównać można do miłości małżeńskiej, do relacji oblubieniec - oblubienica. Historia pokazała, że oblubienica bardzo często okazywała się niewierna. Izrael tak często odchodził do obcych, nieprawdziwych bogów. Tymczasem Oblubieniec, a więc Bóg pozostaje zawsze wierny. Mimo, że człowiek tak często okazuje niewierność, Bóg nas nie odrzuca. Jego Przymierze jest przymierzem miłości na wzór miłości małżeńskiej. Po to Jezus przyszedł na świat, aby poślubić swój lud, a więc każdego z nas.

B. Oceniać

„Przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego i wtedy, w owe dni, będą pościli”, mówi Jezus. Jego obecność pośród uczniów jest czasem wesela. Ten czas nie będzie jednak trwał wiecznie. Wiemy, że wesele żydowskie w czasach Jezusa trwało tydzień. Gości weselnych nie obowiązywały w tym czasie obowiązki religijne. Wesele kończyło się odejściem pana młodego, którego odprowadzano do komnaty weselnej, stąd Jezus mówi: „przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego”. Tam, w komnacie weselnej, pana młodego oczekiwała panna młoda. Posługując się

tą analogią Jezus mówi nam, że kulminacją jego zaślubin będzie moment Jego odejścia, a więc moment śmierci na krzyżu. Co to oznacza? Ukrzyżowanie będzie dla Jezusa momentem wielkiej radości. Czy nie jest to wzruszające? Swoją okrutną śmierć Jezus porównuje do nocy poślubnej. Na krzyżu odda się nam całkowicie i uczyni to z miłości. Jaki inny związek może mieć jeszcze śmierć Jezusa z nocą poślubną? W obu przypadkach rodzi się nadzieja na nowe życie. Umierając na krzyżu Jezus rzeczywiście dał nam wszystkim nadzieję na nowe życie.

C. Działać

Świadomość tak wielkiego oddania się Boga wyzwala w nas nowe pokłady miłości i rodzi pragnienie, aby tę miłość odwzajemnić. Jezus jest naszym oblubieńcem. Pytanie jakie każdy z nas może sobie postawić brzmi: czy ja jestem oblubienicą? Tego oczekuje od nas Bóg. Być może masz poczucie, że podobnie jak Naród Wybrany, jesteś oblubienicą niewierną. Tak często przecież wybieramy grzech, obojętność, własną wolę, zapominając o Bogu, który pozostaje nam wierny. Właśnie dlatego tak ważna jest praktyka pierwszych piątków miesiąca. Patrzymy dziś w sposób szczególny na przebite Serce Jezusa i kontemplujemy Jego zranioną miłość. Przychodzimy do kościoła by przeprosić Boga za nasze niewierności, przyjąć Komunię Świętą w intencji wynagradzającej, szczególnie za brak miłości, oziębłość i obojętność wobec Boga. Niech nasze uczestnictwo w nabożeństwach pierwszych piątków miesiąca nie będzie tylko pobożnym zwyczajem, ale rzeczywiście jedną z form odpowiedzi na miłość Bożą. Jezus mówi: „Młode wino należy wlewać do nowych bukłaków”. On chce naszego nowego serca – serca, które nie pozostaje obojętne i oziębłe, ale serca wypełnionego miłością.

4. Modlitwa wiernych

Prośby dobrego Boga z ufnością.

- Za Kościół powszechny i nasze parafie oraz wspólnoty, by pogłębiały nieustannie swoją wiarę. *Ciebie prosimy...*
- Za sprawujących władzę na wszystkich szczeblach, by wykonywali ją w duchu służby i poszanowania praw Bożych. *Ciebie prosimy...*
- Za rodziny, by strzegły cnót wiary i miłości. *Ciebie prosimy...*
- Za zrozpaczonych kryzysami życiowymi, by szukali pocieszenia przy Sercu Pana Jezusa. *Ciebie prosimy...*
- Za naszych bliskich zmarłych - aby dostąpili radości życia wiecznego. *Ciebie prosimy...*
- Za nas samych, byśmy pielęgowali w sobie ducha pobożności. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący Boże, wysłuchaj naszych pokornych modlitw i umacniaj nas w codziennych trudach. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

II. Kazanie dla dzieci

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Na wieki wieków. Amen.

Przyniosłem dzisiaj ze sobą coś, co znalazłem na samym dnie szafy. Zobaczcie... (*Ksiądz wyciąga zniszczoną bluzkę*). Co o niej myślicie? Założylibyście taką do szkoły albo na zabawę urodzinową do kolegi?

Nieeee!

Dlaczego?

Ponieważ jest brzydka, zniszczona. Jest poplamiona.

No właśnie. Jest brzydka, zniszczona i poplamiona. Ale pomyślałem, że ją naprawię i znalazłem w pasmanterii coś takiego. (*Ksiądz pokazuje piękną, błyszczącą łatę-serce*). Ładna?

Tak!

To ja dzisiaj wezmę tę łatę – serce i przyszyję na te dziury. Będzie dobrze, prawda?

Nie!

Dlaczego? Dziur nie będzie widać.

Ale materiał obok i tak jest zniszczony! To nie będzie pasować!

Macie całkowitą rację. Ale dlaczego ja w ogóle mówię dziś o łatach, o ubraniu? Ponieważ Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii używa dokładnie tego samego przykładu. Mówi: „*Nikt nie przyszywa łaty z nowego sukna do starego ubrania*”. Dlaczego? Bo to nowa łata skurczy się w praniu, naciągnie stary, słaby materiał i zrobi się jeszcze większa dziura! Wyobraźcie sobie teraz, że ta zniszczona koszulka to jest nasze serce. Kiedy ono robi się takie smutne, poplamione i dziurawe?

Kiedy grzeszymy!

Dokładnie. Każdy grzech – kłamstwo, przezywanie, nieposłuszeństwo wobec rodziców – robi w naszym sercu taką brzydką plamę albo dziurę. Na szczęście Pan Jezus dał nam wspaniałe lekarstwo. Jaki sakrament oczyszcza nasze serce?

Spowiedź.

Tak! W spowiedzi Jezus bierze nasze serce. Oczyszcza je, odnawia, umacnia. A po spowiedzi jest zadośćuczynienie, czyli wynagrodzenie za grzechy. Co to w ogóle znaczy? Wyobraźcie sobie sytuację: podbiegam do Jasia, zabieram mu zabawkę i rzucam nią o ziemię, aż się połamała. Idę do spowiedzi, mówię: „Panie Jezu, przepraszam”. Jezus mi wybacz. Moje serce jest czyste. Ale czy zabawka Jasia sama się naprawiła?

Nie. Dalej jest zepsuta.

No właśnie! Samo „przepraszam” w konfesjonale to za mało. Wynagrodzenie za grzechy polega na tym, że muszę naprawić to, co zepsułem w relacji z drugim człowiekiem. Co muszę zrobić w sytuacji z Jasiem? *Trzeba Jasia przeprosić. I naprawić lub odkupić mu zabawkę.*

Wspaniale! A jeśli obraziłem mamę w domu, pokłóciłem się z nią i byłem niemiły? Co będzie moim wynagrodzeniem po spowiedzi?

Przytulenie mamy, zrobienie dla niej dobrego uczynku. Posprzątanie pokoju bez marudzenia.

Doskonale. Wynagradzanie to jest zamiana zła w dobro. Pan Jezus nie chce, żebyśmy byli chrześcijanami „na niby”, którzy tylko się spowiadają, a w domu dalej robią to samo. On chce dać nam całkowicie nowe życie – nowe, czyste ubranie. Zapamiętajmy z dzisiejszej Ewangelii: kiedy zrobimy coś złego, nie tylko przepraszajmy Boga, ale biegnijmy szybko naprawić to dobro, które zepsuliśmy u naszych bliskich. Pomyślmy dziś o tym jakie zło – moje, nie innej osoby - powinniśmy naprawić dobrem. Życzę Wam i sobie, żebyśmy mieli tylko czyste, piękne i kochające serca. Amen.

III. Adoracja

Kłaniamy się Tobie Panie Jezu Chryste! Błogosławimy Ciebie i dziękujemy Ci za zaproszenie nas na Ucztę. Dziękujemy i radujemy się z tego spotkania i staramy się, aby nic nie zakłóciło tej radości, aby nic jej nie przesłoniło. Skoro Ty jesteś w centrum naszej uwagi, skoro Ty Panie Jezu zajmujesz uwagę naszego umysłu i serca, to nic nie może tego zmienić. Wobec adorowania Ciebie, wobec wpatrywania się w Twoja Obecność ukrytą w Najświętszym Sakramencie muszą ustąpić wszelkie inne formy naszej pobożności. Będzie czas na pokutę, na umartwienie. Teraz przed naszymi oczyma jesteś Ty!

To jest nowość Twojej Ewangelii, Twego nauczania. Uczysz roztropnie oddzielać stare i nowe. Uczysz, by miłość okazywana Tobie Panie Jezu tu i teraz była najważniejsza.

Prosimy dziś o wiarę prostą i pełną dziecięcej prostoty. Prosimy o umiejętność wykorzystania każdej sytuacji do uwielbienia Ciebie. Prosimy, abyśmy umieli Cię miłować poprzez post, wyrzeczenie i umartwienia, ale także poprzez wesele i radość życia

We wszystkim bądź Jezu uwielbiony! Bądź pochwalony Boże Nieskończony, nasz Przyjacielu i Oblubieńcu naszych serc.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego

IV. Adoracja na I niedzielę września (6 września 2026 r.)

Panie Jezu, wspaniały Dawco Miłości! Klękamy przed Tobą w uwielbieniu i oddajemy Ci cześć najgłębszą. Szukamy Ciebie o Panie, a odnajdując, stajemy się rozradowani, gdyż znalezienie Ciebie, jest gwarancją szczęśliwego życia już teraz, a potem także w wieczności. Twoja łaska zawsze nas wspomaga. Ty chcesz być przewodnikiem i światłem na naszych ścieżkach. Twemu Najświętszemu Sercu powierzamy samych siebie. I wołamy po każdym wezwaniu: Prowadź mnie Serce Jezusa!

- oddaję Ci swoją osobę i całe swoje życie,
- oddaję uczynki, chwile radosne, a także przykrości i cierpienia,
- pragnę wszystko czynić z miłości ku Tobie,
- ucz mnie umiejętności wybaczenia krzywd,
- a gdy przyjdzie mi ktoś upomnieć, broń mnie, bym go nie niszczył i nie ranił

Chwila ciszy...

Śpiew: Serce Jezusa, proszę najgoręcej

Panie Jezu, w dzisiejszej Twojej wypowiedzi, używając słów: „brat twój”, wskazujesz na to, że założony przez Ciebie Kościół jest wspólnotą braterską. Tak, jesteśmy dla siebie braćmi i siostrami. Dlaczego? Gdyż Bóg jest dla każdego ochrzczonego Ojcem. Twój Jezu Ojciec Niebieski, jest także naszym Ojcem. A skoro tak, to Ty jesteś naszym Bratem. Jesteśmy rodziną. Nie jesteśmy dla siebie obcy. W rodzinie wszyscy są za siebie nawzajem odpowiedzialni. Nikt nie wynosi się nad drugiego, brat troszczy się o brata, nie gardzi nim, a gdy zdarzy się, że brat zejdzie z drogi Ewangelii, rodzina go szuka, upomina, sprowadza na prostą drogę i zawsze jest gotowa do przebaczenia.

Proszę, niech Twój Święty Duch obdarzy nas łaską łagodności, wyrozumiałości i pokoju, łaską miłosierdzia wobec naszych krzywdzicieli.

No, ale zapyta ktoś: „a co ze sprawiedliwością” wobec tego, kto popełnia zło?

Tak, istotnie upomnienie jest potrzebne, ale musi być tak wypowiedziane, by nie niszczyło człowieka, by go nie obrażało, by nie było przepełnione goryczą lub – broń Boże nienawiścią.

Panie, jeśli przyjdzie konieczność wypowiedzenia wobec kogoś opinii krytycznej, daj mi wtedy pokój serca, uspokój rozchwiane emocje, abym w pokoju i z szacunkiem tego dokonał.

Zapytam własnego sumienia:

- jak reaguję, gdy jestem przez kogoś krzywdzony?
- może sam kogoś skrzywdziłem, albo nawet krzywdzę regularnie?
- czy własne problemy z krzywdzeniem innych, przedstawiłem na spowiedzi i omówiłem ze spowiednikiem?
- czy potrafię wybaczać?
- a jak reaguję, gdy sam jestem napominany?

Śpiew: Gdzie miłość wzajemna i dobroć

- Wpatrujemy się w Ciebie i słuchamy słów Twego pouczenia i gdy trzeba, to w Twoim imieniu spełniamy posłannictwo jakby

Boga samego, który przez nas udziela napomnień. Klęczymy teraz przed Tobą nasz Panie i Zbawicielu, który jesteś naszym bratem, jesteś wybaczenia, ale też w Twoim Sercu mamy siłę, byśmy potrafili upominać i wzorem wybaczać. Dlatego wołamy: W Tobie mamy wzór i moc!

- *to Ty pouczasz nas, jak przejść przez życie,*
- *Ty udzielałeś przebaczenia różnym winowajcom i chcesz, byśmy czynili tak samo,*
- *to Ty umiałeś bez cienia zemsty, upominać błędzących, niech pokój Twego Serca przeniknie do naszych serc, gdy upominać nam przyjdzie,*
- *Ty w końcu oddałeś życie za braci, aby ich uwolnić od sidła zła, w które popadli, niech Twoja miłość przeniknie nasze serca,*
- *Msza Święta, w której ofiarujesz się Ojcu za nas, jest najlepszą szkołą miłości braterskiej, niech z Twojej Ofiary czerpiemy wzór i moc do przebaczenia,*

Ty nosisz każdego z nas w swoim Sercu, nosisz w nim także tego, kto mocno narusza Boże Prawo i grzeszy przeciw bliźniemu. Wzywasz nas do modlitwy za niego i sam jesteś z nami, gdy się modlimy. Daj nam łaskę dobrej modlitwy. Niech to nie będzie zwykłe powtarzanie pacierzy, ale niech nasza modlitwa będzie głębokim spojrzeniem w Twoje Serce. Daj nam zaśłuchanie w Twoje słowa, otwórz nasze serca na Twoją obecność i wypełnij je sobą samym i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom. Amen.

Śpiew na zakończenie adoracji

